



Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE
ROK XIX 2011 NR 40 (640)

2 października 2011 r.
XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA
rok A

Wychowywać... ale jak?

Miłość, akceptacja i... granice

Według prof. Marii Braun - Gałkowskiej z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego „*wychowanie to pomoc w rozwoju, czyli w zbliżaniu się do wartości najważniejszych jak dobro, miłość, prawda*”. Wychowawca wskazuje wychowankowi wartości poprzez własne życie, zmierzając do tego, aby przyjął on za swoje ukazywane mu zasady, aby ich realizacja nie wynikała z przymusu lub manipulacji, ale ze świadomego wyboru. Dziecko ma uczestniczyć w miłości rodziców, tworzyć wraz z nim życie rodzinne. Zauważa to Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae*: „*Przez słowo i przykład, przez codzienne kontakty i decyzje, przez konkretne gesty i znaki rodzice uczą dzieci autentycznej wolności, która się urzeczywistnia poprzez bezinteresowny dar z siebie, rozwijają w nich szacunek do innych, poczucie sprawiedliwości, postawy serdecznej akceptacji innych, dialogu, wielkodusznej służby i solidarności*”.

Natomiast Stephen M. Johnson w „*Stylach charakteru*” przypomina, że do prawidłowego rozwoju dziecko potrzebuje akceptacji swoich uczuć i potrzeb oraz stawiania rozsądnych wymagań i ograniczeń. Relacja rodzicielska powinna więc zawierać: miłość, akceptację, szacunek dla dziecka, ale także granice, normy stawiane dzieciom. Dziecko, które otrzymuje od rodziców miłość bezwarunkową, uczy się kochać siebie i innych, rozpoznawać swoje uczucia i potrzeby, ufać sobie. Wolność dziecka jest ograniczona prawami rzeczywistości fizycznej, prawami, uczuciami i potrzebami innych ludzi, normami społecznymi

i kulturowymi. Rolą rodziców jest nauczenie respektowania tych ograniczeń. Kształtuje się wtedy poczucie odpowiedzialności za siebie i innych. Dziecko, którego rodzice postępowali konsekwentnie i stanowczo, ale z szacunkiem, którzy stawiali ograniczenia, uczy się współżycia z ludźmi, odpowiedzialności za własne zachowania i prawidłowo kształtuje swój system wartości.

S. Forward przypomina, iż rodzina to grupa osób pozostających w określonych relacjach - każdy oddziałuje silnie na pozostałych, często w sposób ukryty. To skomplikowana sieć miłości, zazdrości, dumy, zmartwień, radości, winy - nieustanne falowanie, przyplawy i odpływy ludzkich emocji pojawiających się nieoczekiwanie. Są one efektem rodzinnych postaw, sposobów wzajemnego spostrzegania się i wzajemnych stosunków.

Wszystkie te teorie, chociaż różne w słowach, mówią o tym samym - o emocjach, uczuciach, postawach, szacunku. Nie zapominają o wymaganiach.

- *Jesteśmy sobie równi w godności, rodzice z dziećmi. Dziecko potrzebuje punktu oparcia. Ściany, o którą może się oprzeć i wie, że nie runie. Nie zachęcamy opiekunów do autorytaryzmu, lecz poczucie stabilności, siły rodzica z pewnością daje dziecku bezpieczeństwo - uważa M. Iwanek. - Dlatego „Wszyscy zacznijmy wychowywać”... przede wszystkim siebie, aby dziecko patrząc na nas doszło do umiejętności samowychowania, a ten proces trwa aż do śmierci.*

„Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem, abyście szli i owoc przynosili.” (J 15,16)

Obóz pod nocnym niebem

Z nocy 16 na 17.09.br. odbył się kolejny biwak harcerski w którym udział wzięła nasza I Bieszczadzka Drużyna Harcerska z Polany. Na tę nocną eskapadę wybraliśmy się w składzie : ks. Stanisław Gołyźniak - Drużynowy, Wojtek Borzęcki, Miłosz Smoleński, Arek Daniłow, Patryk Koncewicz, Dawid Krauze, Norbert Dziubela.

Około godziny 17.00 nasza I Bartoszowa wyruszyła spod plebanii. Po powolnym prawie godzinnym marszu obciążeni plecakami dotarliśmy na miejsce naszego obozowiska. W pierwszej kolejności zajęliśmy się rozbięciem namiotów tak by zdążyć przed nocą. Gdy uporaliśmy się z tymi czynnościami zajęliśmy się zniesieniem drzewa i rozpaleniem ogniska, które rozbłysło oślepiającym i radosnym blaskiem. Zawsze ta chwila daje poczucie braterskości i bliskości. Ale wieczór obozowy dopiero się zaczynał.

Około godziny 21.00 mieliśmy miłych Gości, którzy przyszedli by z nami spędzić ten wieczór. Goście ci to druhnicy z odległego Zabrze. Spotkanie to oczywiście nie było przypadkowe. Celem wizyty naszych starszych Koleżanek były zajęcia. Ich przewodnią myślą była obrzędowość drużyn jak i również zastępu. Wiele świeżości i nowego spojrzenia na te sprawy wnieśli nasi Goście. Oczywiście nie mogło też zabraknąć w takich okolicznościach starej i dobrej piosenki harcerskiej, której dźwięk rozniósł się po okolicy pewnie aż do naszych domów po tej nocnej

rosie. Po tych miłych chwilach podziękowaliśmy Druhnom za obecność i wsparcie, a po pożegnaniu zabraliśmy się do przygotowania obozu do spoczynku wyznaczając i wystawiając wartę udaliśmy się na spoczynek. Oczywiście najwcześniej zasnął nasz Drużynowy. Miało to swoje dobre strony, bo niektórzy z nas chcieli jeszcze pomarudzić przy ognisku i nie tylko.

Następnego dnia rano, bo już o godzinie 7.00 była pobudka i poranna gimnastyka, około godziny 8.00 zjedliśmy śniadanie i rozpoczęliśmy grę terenową "chorągiewka". O godzinie 9.00 rozpoczęliśmy składać namioty a o 9.35 wszystko było już gotowe jednakże musieliśmy zaczekać ponieważ około 10.00 miały nas odwiedzić te same Druhnicy, które złożyły nam wizytę wczorajszej nocy. Owe Druhnicy miały ze sobą przyprzewodzić Polańską Gromadę Zuchową. Również o 10.00 dotarli na ustalone miejsce i przeprowadziły bieg terenowy. Po uroczystym zakończeniu wszyscy się rozeszli do swoich domów.

Norbert Dziubela



O szkoleniu zuchów i harcerzy słów kilka

Przyjedzie czy nie przyjedzie, a raczej przyjadą czy też nie... To pytanie powtarzało się podczas zbiórek gromady Zuchów z Polany, a dotyczyło zaplanowanego spotkania – szkolenia dla zuchów i harcerzy Bieszczadzkiej Drużyny Bartoszowej. Minęły wakacje i oto radosna informacja: Jadą!!!

Późnym piątkowym popołudniem pod wiatą domu salezjańskiego rozpoczęło się szkolenie zuchów z gromady Rysie. Całość poprowadziła druhna Natalia – instruktor ZHP z Zabrze, pomagała jej też Natalia studentka politologii z Zabrze. Wśród przybyłych, oprócz „starej braci zuchowej” pojawiły się nowe twarze kandydatów do gromady. Byli nimi: Natalia, Arek, Kacper, Zosia. Całe spotkanie trwało prawie cztery godziny, ale patrząc na twarze z zapałem pracujących zuchów odnosiło się wrażenie, jakby czas zatrzymał się w miejscu. Powitania zuchów, przyśpiewki harcerskie, przerywniki, opowieść o symbolice znaczka zucha, przekazana w formie piosenki to tylko część bogactwa

wiedzy przekazana przez druhnę Natalię. Był także czas na pytania – baaardzo ciekawe, pojawiły się także elementy musztry.

Kiedy zuchy zgłębiały tajniki życia harcerskiego, część drużyny harcerskiej wraz z księdzem proboszczem udała się na nocny biwak. Pierwotne plany zakładały, że miejscem obozowiska będzie Rosolin. Plany uległy zmianie z przyczyn czysto technicznych, ostatecznie na teren obozu wybrano łąkę niedaleko miejscowości Wydrne. Rozbicie namiotów okazało się nie takie łatwe. Powód? Brak śledzi do namiotu. Tu przyszła z pomocą pomysłowość druhów i namioty stanęły. Przygotowanie ogniska i inne prace obozowe i... pojawiły się pierwsze gwiazdy. Późnym wieczorem do grupy harcerzy dołączyły kolejne osoby: goście z Zabrze, ks. Jarek. Druhna Natalia opowiedziała o obrzędowości drużyny harcerskiej i symbolice ogniska harcerskiego. Miłosz zadawał wnikliwe pytania odnośnie do tradycji harcerskiej i obrzędowości. Sobota powitała nas piękną pogodą i po krótkim spotkaniu informacyjnym gromada Rysie wyruszyła do

obozowiska harcerzy. Trasę pokonaliśmy niczym najlepsi uczniowie Szkoły Przetrwania. Było i przejście przez pole minowe(...) Tu niektórzy mieli problemy mimo dobrego obuwia, pojawiły się gęste krzaki jeżyn, lecz ani jedno ani drugie nie zniechęciły zuchów do marszu. Harcerze nie dali się zaskoczyć i przywitali nas gromkim okrzykiem. Opowieści drużyny Natalii, wspólna zabawa w podchody (nie obyło się bez przygód), Krąg Rady zakończył nasze wspólne spotkanie. Po długim marszu, przeplatany podziwianiem pięknych

widoków, przerywanym pozdrawianiem latającego na parolotni późnym popołudniem dotarliśmy do domu.

Zuch stażysta



Premiera filmu "1920 Bitwa Warszawska"

Już od 30 września br. na ekranach naszych kin oglądamy najnowszą superprodukcję w reż. Jerzego Hoffmana – „1920 Bitwa Warszawska”. To nie tylko wielkie filmowe widowisko, pełne dynamicznej batalistyki, i nie tylko wzruszająca historia miłosna. To także pierwszy w historii polskiego kina pełnometrażowy film fabularny w technice 3D. „1920 Bitwa Warszawska” to wielki fresk historyczny o jednej z najważniejszych bitew w dziejach świata. Akcja rozpoczyna się w Warszawie, w 1920 roku. Jan (Borys Szyc), poeta i kawalerzysta, po otrzymaniu rozkazu wyjazdu na front polsko-bolszewicki, oświadcza się swojej narzeczonej Oli (Natasza Urbańska), aktorce teatru rewiowego. Ślubu udziela młodym ksiądz Ignacy Skorupka (Łukasz Garlicki). Podczas walk Jan trafia do niewoli. Jego los leży w rękach czekisty Bykowskiego (Adam Ferency), który ucieleśnia okrutne oblicze bolszewickiej rewolucji. Historia znajdzie finał w wielkiej bitwie, która na zawsze odmieni nie tylko losy Jana i Oli, ale całej dwudziestowiecznej Europy. Obok bohaterów fikcyjnych na ekranie pojawiają się także postacie histo-

ryczne: marszałek Józef Piłsudski (Daniel Olbrychski), generał Tadeusz Rozwadowski (Marian Dziędziel), pułkownik Wieniawa-Długoszowski (Bogusław Linda), a także Włodzimierz Lenin i Józef Stalin. W filmie występują również takie mega gwiazdy polskiego kina jak: Wiktor Zborowski, Wojciech Pszoniak, Adam Ferency, Ewa Wiśniewska, Stanisława Celińska oraz Grażyna Szapołowska.

30 września br. nastąpiła długo oczekiwana premiera tego filmu. Uczniowie klasy II gimnazjum wraz z wychowawczynią udali się do Rzeszowa do kina Helios, by uczestniczyć w ów premierze. Po wyjściu z sali kinowej mieliśmy mieszane uczucia. Film zrealizowany w wielkim rozmachem, świetna muzyka, akcja, bohaterowie... Jednak pewne ale pozostało - dlaczego Olbrychski w roli Piłsudskiego? Dlaczego w filmie pt. „1920 Bitwa Warszawska” tak mało Bitwy Warszawskiej? ... Mimo tych pytań i wątpliwości wyjazd zaliczamy do udanych, warto było wybrać się do Rzeszowa, by być na samej premierze! A po niej wspólnie zjeść wegetariańską pizzę.

Bernadetta Szkarłat

Otwarty Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Wójta Gminy Czarna

Dnia 01.10.2011r. o godz. 9.00 na hali sportowej w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Czarnej odbył się „Otwarty Turniej Tenisa Stołowego o puchar Wójta gminy Czarna”. Na turniej stawiła się młodzież oraz seniorzy z terenu gminy Czarna. Rozgrywki odbywały się systemem pucharowym w następujących kategoriach:

I kat. – Szkoła Podstawowa Chłopcy

II kat. – Szkoła Podstawowa Dziewczyny

III kat. – Gimnazjum Chłopcy

IV kat. – Gimnazjum Dziewczyny

V kat. – Seniorzy.

Naszą szkołę reprezentowali: Arkadiusz Borzęcki - I kategoria, Tomasz Borzęcki i Dawid Koncewicz - III kategoria. Bracia Borzęccy sprawili nam miłą niespodziankę, Arek zajął w swojej kategorii III miejsce, a Tomek w kategorii Gimnazjum Chłopcy uplasował się na miejscu II. Otrzymali oni pamiątkowe dyplomy i medale.

Serdecznie im gratulujemy i życzymy dalszych sportowych sukcesów.

Bernadetta Szkarłat

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA

1. Dziś pierwsza niedziela października. W kościołach i we wspólnotach rodzinnych rozpoczęliśmy nabożeństwa różańcowe. Zachęcam do udziału w codziennej Mszy Świętej i w codziennie odprawianym w naszym kościele o godz. 17.00 październikowym nabożeństwie. A tych, którym trudniej dotrzeć do kościoła, proszę o odmawianie różańca w domach. Pamiętajmy i przypominajmy innym, że za odmówienie jednej części różańca, czyli pięciu tajemnic w sposób ciągły, można uzyskać odpust zupełny. W niedziele i środy odmawiamy tajemnice chwalebne, w poniedziałki i soboty tajemnice radosne, we wtorki i piątki – bolesne, w czwartki – tajemnice światła.
2. W tym duchu przeżyjemy też liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej, które przypada w piątek, 7 października.
3. Dzisiaj w Kościele rozpoczynamy kolejny Tydzień Miłosierdzia. Pamiętajmy, że miłosierdzie ma być stałym elementem naszej chrześcijańskiej postawy wobec drugiego człowieka, zewnętrznym wyrazem naszej wiary.
4. W tym tygodniu pierwszy czwartek i pierwszy piątek miesiąca. Pamiętajmy, że z daru Bożego miłosierdzia możemy korzystać zwłaszcza przez ręce kapłanów. Dlatego w czwartek prosimy o liczne i święte powołania do kapłaństwa, o wytrwanie dla tych, którzy zostali już powołani do pracy w Winnicy Pańskiej. A w pierwszy piątek miesiąca wprost doświadczajmy Miłosiernej Miłości, płynącej z przebitego Jezusowego Serca, odnawiając naszą komunie z Bogiem i braćmi. Okazja do spowiedzi świętej pierwszopiątkowej w naszym kościele o godz. 16.30.
5. Program wizytacji ks. Bp. Adama Szala; 4. 10. /wtorek/ godz. 17.00 Msza św. z udzieleniem sakramentu bierzmowania po Mszy św. spotkanie z grupami parafialnymi /Rada Parafialna, Żywy Różaniec, Chór/. W środę o godz. 10.00 spotkanie z dziećmi i nauczycielami w szkole, o godz. 12.00 modlitwa na cmentarzu parafialnym. Zapraszam wszystkich parafian do licznego udziału w spotkaniach i do wspólnej modlitwy z ks. Biskupem.
6. Za sprzątnięcie kościoła i placu wokół kościoła składamy serdeczne *Bóg zapłać* rodzicom kandydatów do bierzmowania. Na przyszły tydzień zapraszamy Panie: Krakowską Agnieszkę i Pisarską Annę.
7. W dniu 03.10.2011 Ir. (poniedziałek) o godzinie 17.00 w Świetlicy Wiejskiej w Polanie odbędzie się zebranie dotyczące nauki pływania dla dzieci. Wszyscy zainteresowani proszeni są o przybycie w celu dokonania płatności za lekcje i uzgodnienia dojazdów.

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą
Teresa Zatwarnicka, Franciszka Konopka, Franciszek Krakowski, Franciszek Żytko,
Artur Bereżański, Artur Krakowski, Artur Maj.
Solenizantów zapraszamy na Mszę św. w piątek o godz. 17:00